

Jan Paweł II do nowych ambasadorów europejskich przy Stolicy Apostolskiej

**Przemówienie z okazji przyjęcia listów uwierzytelniających od
nowego Ambasadora Rumunii przy Stolicy Apostolskiej,
Pana Mihai Dobre**

Panie Ambasadorze!

1. Witam Pana serdecznie i chętnie przyjmuję listy, poprzez które Pan Ion Iliescu, Prezydent Republiki Rumunii akredytuje Pana jako nowego Przedstawiciela Nadzwyczajnego i Pełnomocnego przy Stolicy Apostolskiej. Wyrażam moją wdzięczność pierwszej osobie w Państwie, którą Pan reprezentuje, za wyrazy szacunku i poważania, które zechciał skierować za Pańskim pośrednictwem pod moim adresem, za słowa i uczucia, na które odpowiadam z całą serdecznością.

Dzisiejsze spotkanie przywodzi mi na myśl to niezwykle, długo wyczekiwane, na ziemi rumuńskiej w dniach 7-9 maja 1999 roku, które pozostawiło w moim sercu niezatarty ślad. Przy tej okazji mogłem serdecznie uściskać drogiego i czcigodnego Kardynała Alexandru Todea, którego Pan niedawno powołał do siebie. Serdeczność, z jaką wówczas zostałem przyjęty, pozwoliła mi dostrzec żywą wiarę narodu, który od początku jego historii kształtowało chrześcijaństwo, stając się jednym z fundamentów narodowej tożsamości.

Po smutnych i bolesnych latach komunistycznego reżimu Rumunia wstąpiła na drogę demokracji. Namacalnym dowodem dojrzałości tego zwrotu jest pokojowa przemiana partii rządzących. Gorąco pragnę, by nieustannie kontynuowano



tę drogę, tak aby głos Rumunii mógł się coraz bardziej liczyć w Europie i na świecie.

2. Wszyscy są zgodni co do tego, że demokratyczna reforma społeczno-ekonomiczna, którą kraj przedsięwziął już jakiś czas temu, jest na dobrej drodze i mimo pewnych trudności, zaczyna przynosić pozytywne i korzystne dla wszystkich rezultaty. Wysiłek ten nie tylko sprzyja postępowi, którego oczekuje kraj, ale także pomyślnie wróży oczekiwanej integracji Rumunii z Unią Europejską i jej uczestnictwu w innych organizacjach międzynarodowych i regionalnych, które pomogłyby jej wzrastać w bezpieczeństwie i pokoju.

Na tej drodze odnowy Kościół katolicki, poprzez swoje struktury i w ramach swych kompetencji, ma do zaproponowania konkretny wkład. Wiemy o wysiłkach, jakich między innymi wspólnota katolicka dokonuje w dziedzinie społecznej, edukacyjnej i medycznej, jak również w delikatnej misji ewangelizacyjnej i trosce o dusze wiernych. Ewangelia stanowi głęboką inspirację dla rumuńskiego ludu w wielu wydarzeniach historycznych, które w wierze chrześcijańskiej znalazły żywe źródło.

W świetle tych ważnych wpływów duchowych jak nie wspierać wysiłków i nawiązywać do uczciwych zachowań ze strony wszystkich obywateli państwa? Spełnianie obowiązków zgodnie z normami i duchem prawa pozwoli zapobiec zwolnieniu tempa reform, osłabieniu poszanowania dla prawa i praw obywateli oraz temu, by zaufanie do stabilności instytucji publicznych zostało podważone. Prócz tego, im bardziej solidarny i zjednoczony będzie naród rumuński, tym lepiej będzie umiał docenić różne elementy składowe, które go tworzą, nie wyróżniając żadnej ze swoich grup etnicznych, lecz postępując tak, by wszyscy obywatele czuli się jego integralną częścią.

3. Podczas mojej wizyty w Rumunii miałem możliwość przekonać się osobiście o dobrej woli ożywiającej relacje między większościowym Kościołem prawosławnym a Kościołem katolickim. Z przyjemnością wspominam słowa Jego Świątobliwości Patriarchy Teoktysta, mego drogiego brata, w których dostrzegłem głęboką świadomość obowiązku wspólnej pracy nad głoszeniem jedynej Ewangelii Chrystusa, Drogi, Prawdy i Życia we wzajemnym poszanowaniu i konkretnej współpracy.

Wiem, że liczne są inicjatywy o charakterze ekumenicznym, i że w różnych diecezjach zapanował klimat prawdziwego braterstwa, wzajemnej miłości i wsparcia. Modłę się o to, by takich przykładów było coraz więcej, tak byśmy wciąż byli bardziej posłuszni woli Chrystusa, który pragnie, by jego uczniowie stanowili jedno (cf. J 17, 11).

4. Oczywiście, że trudności nie brakuje, ale przy udziale wszystkich można je pokonać. Życzyłbym sobie gorąco, by na przykład w dziedzinie struktur kościelnych,



porozumienia między władzami kościelnymi Kościoła prawosławnego, Kościoła katolickiego a Stolicą Apostolską znalazły swój wyraz w konkretnych realizacjach. „Koniec prześladowań na tle religijnym przywrócił wolność, ale problem struktur kościelnych nadal oczekuje definitywnego rozwiązania. Niech dialog stanie się sposobem na leczenie wciąż świeżych ran oraz rozwiązywanie trudności, które nadal istnieją!” (Przemówienie Patriarchy prawosławnego do członków Świętego Synodu w siedzibie patriarchatu, 8 maja 1999; cf. ORLF nr 20 z 18 maja 1999). Nawet przy zachowaniu daleko posuniętej ostrożności, specjalna Komisja mieszana będzie musiała uświadomić sobie, że dla Kościoła katolickiego dysponowanie budynkami sakralnymi jest sprawą niecierpiącą zwłoki.

Wzajemne stosunki oparte na poszanowaniu i współpracy uległyby z pewnością większemu zacieśnieniu, gdyby instancje cywilne wywiązywały się z zobowiązań polegających nie tylko na szukaniu pomyślnych rozwiązań, ale także na sprawiedliwym restytuowaniu skonfiskowanej spuścizny kościelnej, tak aby umożliwić Kościołowi katolickiemu dysponowanie jego majątkiem, niezbędnym w pełnieniu jego misji. Nie wolno również zapominać o tym, że im prędzej zablizną się rany przeszłości, tym bardziej ochoczo chrześcijanie poświęcać będą swą energię pracy dla dobra całego narodu.

5. Panie Ambasadorze, Kościół spełniając swoją misję, stara się prowadzić człowieka tak, by w pełni realizował swoje powołanie. Pragnie spotykać się z człowiekiem w różnych momentach jego życia: w rodzinie, w szkole, wśród świata pracy i kultury, w szpitalach i różnych innych miejscach, w których żyje. Kościół jest istotnie świadom, że ma każdemu do zaproponowania orędzie nadziei i święte dary do zaofiarowania.

Także z tego powodu pragnę, żeby państwo pozwoliło Kościołowi utrzymywać ciągły dialog z władzami publicznymi, pozwalający zawierać porozumienia o współpracy w różnych sektorach życia społecznego Kościoła. Kościół nie zabiega o przywileje ani immunitety. Przeciwnie, wierny swojemu posłannictwu pragnie służyć każdemu człowiekowi w imię Chrystusa, a jego misja staje się tym pilniejsza, im człowiek bardziej cierpi czy też znajduje się w trudnej sytuacji życiowej. Mam tu na myśli liczne problemy związane z brakiem pracy, z emigracją, degradacją rodziny jak również z przeszkodami, które nie pozwalają młodym patrzeć pogodnie w przyszłość.

6. Panie Ambasadorze, w chwili gdy szykuje się Pan do objęcia wysokich funkcji, które Panu powierzył prezydent, mam przyjemność zapewnić Pana, że wśród moich współpracowników znajdzie Pan zawsze osoby gotowe służyć Panu wszelkiego rodzaju pomocą. Z całego serca życzę, by poprzez swoją misję kontynuował Pan pracę nad zacieśnianiem więzi, już dosyć mocnych, jakie łączą Pański kraj ze Stolicą Apostolską, jak również życzę Panu i drogiemu narodowi rumuńskiemu obfitych łask Bożych. (1.06.2002)



Przemówienie z okazji przyjęcia listów uwierzytelniających od nowego Ambasadora Republiki Francuskiej przy Stolicy Apostolskiej, Pana Pierre'a Morel'a

Panie Ambasadorze,

1. Z prawdziwą radością witam Waszą Ekszelencję w chwili rozpoczęcia sprawowania misji w Stolicy Apostolskiej i dziękuję za słowa kurtuazji, które ze złością Pan do mnie skierował. Za pośrednictwem Waszej Ekszelencji chciałbym serdecznie pozdrowić Prezydenta Republiki, Pana Jacquesa Chiraca, składając mu najgorętsze życzenia z okazji nowej kadencji w służbie narodu francuskiego. Wszystkim Pańskim rodakom składam także życzenia szczęścia.

2. W tej podniosłej chwili chciałbym poruszyć wiele bliskich mojemu sercu tematów, zważywszy na wielowiekową historię stosunków łączących Francję ze Stolicą Apostolską oraz nowe perspektywy na przyszłość, które się przed nami otwierają. Dziś poprzestaną jedynie na podkreśleniu, że Francja, którą Pan teraz tu reprezentuje odegrała zasadniczą rolę w powstaniu i działalności Wspólnoty Europejskiej oraz w stopniowym jednoczeniu kontynentu, co symbolizuje przyjęta od niedawna przez dwanaście krajów wspólna moneta. Stolica Apostolska, jak Pan zapewne wie, cieszy się z tej nowopowstałej przestrzeni europejskiej, do której pragnie dołączyć jeszcze wiele krajów i która sprzyja powstaniu nowych warunków życia. Te ostatnie pozwolą zapewnić lepszy rozwój społeczny i właściwe spojrzenie na szczególne bogactwa, biorące udział w sposób znaczący w szerzeniu pokoju i porozumienia między narodami całego kontynentu.

Z racji swojej historii i specyficznego położenia Francja jest powołana do odgrywania wiodącej roli w budowaniu europejskiej tożsamości i w jej rozszerzaniu, tak by idee wolności, równości i braterstwa, do których Pańscy rodacy tak bardzo są przywiązani, mogły promieniować na cały świat. Życzyłbym sobie, by francuskie władze nadal działały na rzecz wprowadzania struktur pozwalających Europie być orędowniczką pokoju na wszystkich kontynentach. Czyż jedną z głównych cech humanistycznego dziedzictwa Europy, mającą swe korzenie w długiej historii jej chrześcijaństwa, nie jest praca nad tym, by każdy naród mógł żyć w godności i poszanowaniu fundamentalnych praw indywidualnych i zbiorowych? Z chwilą, gdy rozpoczęła prace Komisja konstytucyjna Unii Europejskiej, wydaje się sprawą zasadniczą, by cele europejskiej konstrukcji i wartości, na których powinna się opierać, były wciąż wyraźnie podkreślane. Jak zatem nie wspomnieć o decydującym wkładzie wartości wypływających z chrześcijaństwa, które uczestniczyło i nadal uczestniczy w kształtowaniu kultury i humanizmu, którymi Europa może się poszczycić, i bez których nie sposób zrozumieć istoty jej tożsamości?

W świetle tego cieszą mnie ogromnie przedsięwzięte badania oraz perspektywy proponowane w ramach nauki szkolnej, by poprzez znajomość wydarzeń religij-



nych młodzież odkrywała różne religie i wspólnoty ludzkie, które je praktykują i dzięki temu mogła zaangażować się w poszukiwania sensu życia pod kierunkiem nauczycieli mających świadomość wartości postępowania w tym duchu. To może tylko sprzyjać wzajemnemu poszanowaniu i przyczynić się do zapewnienia pokoju społecznego oraz poczucia autentycznego braterstwa między wszystkimi tworzącymi ten Naród.

Pańskie poprzednie misje, Panie Ambasadorze, pozwoliły Panu ocenić kulturowy wymiar religii. Religia nie tylko nie stanowi zagrożenia dla życia społecznego, ale wspólnemu życiu stwarza nową szansę, gdyż przyczynia się do budowania społeczeństwa biorącego pod uwagę człowieka we wszystkich jego wymiarach. Narodowa wspólnota może w ten sposób korzystać z wkładu wartości kulturowych, duchowych i etycznych przenoszonych przez tradycje religijne, które jedynie mogą sprzyjać powstaniu klimatu pokoju i zgody.

3. Z tej perspektywy chciałbym podkreślić znaczenie spotkania, jakie miało miejsce 12 lutego w siedzibie Pańskiego rządu. Owocem cierpliwego dialogu między Państwem, Stolicą Apostolską i Kościołem katolickim we Francji było spotkanie Premiera z Nuncjuszem Apostolskim, Kardynałem Arcybiskupem Paryża i kierownictwem Konferencji Biskupów, świadczące o tym, że droga dialogu i negocjacji dla rozwiązania konkretnych kwestii związanych z przestrzeganiem wolności religii i wyznania w praktyce jest z obopólną korzyścią, tak dla Kościoła jak i dla Państwa. Stolica Apostolska może sobie pogratulować realizacji stałego porozumienia w ramach stosunków między Kościołem a Państwem. Będzie ono sprzyjać bez wątpienia lepszemu wzajemnemu poznaniu oraz poszukiwaniu punktu równowagi między naturalną interwencją biskupów oraz ich najbliższego otoczenia a gwarancją jaką zawsze zapewnia obecność Stolicy Apostolskiej, zwłaszcza tam, gdzie w grę wchodzi najważniejsze zasady. Powołanie zespołów pracy poświęconej badaniu różnych aspektów życia Kościoła katolickiego w Pańskim kraju, jest pod tym względem bardzo obiecujące. Oby zawsze przeważał ów duch dialogu i porozumienia, służąc wszystkim dla ich wspólnego dobra!

4. Tu, w Rzymie, tradycja francuska jest nadal silnie obecna. Francuskie centrum kultury Świętego Ludwika przyczynia się w sposób istotny i cenny do pogłębiania kwestii nurtujących dzisiejsze społeczeństwo. Cenię sobie fakt, że korzystając z tego instrumentu, Pańska Ambasada może zaproponować pogłębioną a niezbędną dzisiaj refleksję, do jakiej skłania gwałtowna ewolucja w dziedzinie nauki i techniki. Podziw oraz pytania jakie rodzi, wymagają szczególnie mądrej oceny, każąc się zastanowić nad skutkami wdrażania niektórych odkryć, które mogą prowadzić do praktyk godzących w poszanowanie ludzkiej godności. W przedłużaniu tradycji humanistycznej, której najlepszym odzwierciedleniem był Pański poprzednik Jacques Maritain, centrum kulturalne przy Ambasadzie jest powołane do tego, by bardziej niż kiedykolwiek stanowić miej-



sce, w którym się spotykają ci, którzy pragną, by postęp ludzkości był związany z coraz to lepszym zrozumieniem wielkości oraz godności istoty ludzkiej.

5. Kończąc nasze spotkanie, cieszę się, że za Pańskim pośrednictwem mogę serdecznie pozdrowić wiernych i duszpasterzy Kościoła katolickiego we Francji, ciężko doświadczonych niedawnym zniknięciem dwóch wielebnych duszpasterzy, kardynałów Pierre'a Eyta i Louisa-Marie Bille. Wyrażam wdzięczność Bogu za witalność i wierność tylu ochrzczonych z Pańskiego kraju, którzy odpowiadają na swoje chrześcijańskie powołanie, angażując się z wielkim oddaniem w służbę wspólnoty kościelnej i wspólnoty ludzkiej. Pragnę zapewnić wszystkich księży, zakonników, zakonnice oraz wiernych o mojej duchowej bliskości i sympatii!

Z chwilą rozpoczęcia Pańskiej misji w wiecznym mieście, składam Panu, Panie Ambasadorze moje najlepsze życzenia, jednocześnie zapewniając, że moi współpracownicy będą zawsze do Pańskiej dyspozycji, by służyć pomocą w pełnieniu Pańskiej, wysokiej funkcji. Proszę Boga, by umacniał francuski naród w wierności swojej historii i swemu kulturowemu oraz duchowemu dziedzictwu, by mógł kontynuować pracę na rzecz pokoju i porozumienia między ludźmi i między narodami, udzielając Panu, Pańskim współpracownikom i Pańskim bliskim apostołskiego błogosławieństwa. (27.06.2002)

Przemówienie z okazji przyjęcia listów uwierzytelniających od nowego Ambasadora Republiki Greckiej przy Stolicy Apostolskiej, Pana Botzios'a Christos'a

Panie Ambasadorze,

1. Z radością pragnę powitać Waszą Ekszelencję w Watykanie przy okazji wręczenia listów akredytujących Pana jako Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Republiki Greckiej przy Stolicy Apostolskiej.

Wyrażam serdeczne podziękowania za słowa kurtuazji, które za Pańskim pośrednictwem skierował do mnie Prezydent Republiki Greckiej, Pan Konstantinos Stefanopoulos. Z wielką przyjemnością wspominam wizytę, jaką złożył mi w Watykanie na początku roku, toteż byłbym Panu niezmiernie wdzięczny za przekazanie Panu Prezydentowi i całemu narodowi greckiemu moich serdecznych życzeń.

2. Pozwoli Pan, Panie Ambasadorze, że na początku naszej rozmowy przypomnę moją ubiegłoroczną podróż do Pańskiego kraju, jaką odbyłem podczas pielgrzymki jubileuszowej śladami świętego Pawła. Dziękując Bogu, że pozwolił by dokonała się ta upragniona podróż, zachowuję w pamięci serdeczne przyjęcie, jakiego doznałem ze strony Pana Prezydenta i władz greckich. Z prawdziwym wzruszeniem przypominam sobie spotkanie z Jego Świątobliwością Christodulosem, Arcybiskupem Aten i całej Grecji. W miejscu szczegó-



nie znaczącym, na Areopagu, przywołaliśmy bolesne wspomnienia przeszłości, ale przede wszystkim potwierdziliśmy naszą wspólną wolę czynienia postępów na drodze chrześcijańskiego braterstwa i odbudowania jedności. Mam głęboką nadzieję, że spotkanie w Atenach będzie ważnym etapem na tej wciąż jeszcze długiej drodze. Niedawna wizyta w Rzymie delegacji greckiego Kościoła prawosławnego utwierdza mnie w tej nadziei.

3. Pański kraj jest szczególnie związany z religią chrześcijańską, która jest jednym z elementów składowych tego Narodu. Wiem, że owo dziedzictwo religijne żyje w sercu Europy, nie tylko jako wspomnienie przeszłości, przez co stanowi ważny element jej kultury, ale również jako źródło dynamizmu otwierające przed Europą nowe perspektywy na przyszłość. Przy wielu okazjach wyrażałem moją troskę i żal, że wspólnoty wierzących nie były wyraźnie wymieniane wśród partnerów mających uczestniczyć w debacie nad „Konwencją” ustanowioną na szczycie w Laeken, i umożliwiającą wprowadzenie Konstytucji Europejskiej. Jak już wspominałem korpusowi dyplomatycznemu, „marginalizacja religii, które przyczyniły się i nadal przyczyniają do powstania kultury i humanizmu, z których Europa może być dumna, wydaje mi się jednocześnie niesprawiedliwością i poważnym błędem. Uznanie niepodważalnego faktu historycznego nie oznacza wcale ignorowania współczesnych wymogów laickości państw, a więc także Europy!” (Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego, wygłoszone 10 stycznia 2002 roku, n. 2). Jestem pewien, Panie Ambasadorze, że Pański kraj może odegrać ważną rolę wobec instancji wspólnotowych, które winny uznać i wyrazić w stosowny sposób ów religijny wymiar, do którego Stolica Apostolska i Republika Grecka są jednakowo przywiązane.

4. Od ponad dwudziestu lat Pański kraj należy do Unii Europejskiej, która uznała w ten sposób specyficzny wkład Grecji dla kontynentu europejskiego od czasów pierwszej demokracji ateńskiej, głównie na niwie społecznej, kulturowej i religijnej, która stanowi część jej długiej tradycji. Cieszy mnie zainteresowanie władz greckich rozszerzeniem Europy, a przede wszystkim krajami bałkańskimi. Jest sprawą oczywistą, że otwarcie na różne narody europejskie pozwoli na stałe wyeliminować wszelkie ryzyko konfliktu w tym regionie, by nie dopuścić do odrodzenia się konfliktów, które pod koniec dwudziestego wieku skąpały go we krwi. Stopniowe przyjmowanie wszystkich państw utrwali w narodach kulturę pokoju i solidarności, co stanowi o sile projektu europejskiego. Stolica Apostolska, jak Pan wie, nawołuje ze wszystkich sił do zaprowadzenia trwałego pokoju między narodami i wspiera wszystko, co tylko może pomóc narodom spotkać się ze sobą, nawiązać dialog i realizować wspólne projekty dla dobra wszystkich mieszkańców.

Z tej perspektywy przyszłe spotkania olimpijskie, które odbędą się w Atenach w 2004r. stworzą możliwość nowego doświadczenia braterstwa, które pozwoli pokonać nienawiść oraz zbliżyć do siebie ludzi i narody. Z tej okazji wzywam

ze wszystkich sił do zaprzestania wszelkich aktów przemocy, aby duch pokoju i zdrowej rywalizacji, jaki przyświecał twórcom igrzysk olimpijskich, rozprzestrzenił się na wszystkie dziedziny życia społecznego na wszystkich kontynentach. Życzyłbym sobie, by w tym często niepewnym i niespokojnym świecie, to wydarzenie sportowe było radosną manifestacją wspólnej przynależności do tej samej rodziny ludzkiej, połączonej więzami braterstwa i solidarności, tak jak to miało miejsce ostatnio przy podobnego typu wydarzeniach.

5. Za Pańskim pośrednictwem chciałbym gorąco pozdrowić katolickich wiernych mieszkających w Grecji. Są nieliczni, rozproszeni w niewielkich wspólnotach i wciąż jeszcze pozbawieni praw, tak we własnym narodzie jak i na rozmaitych szczeblach społeczeństwa. Korzystam więc z tej okazji, by raz jeszcze zwrócić uwagę Pańskiego rządu na konieczność nadania statusu prawnego Kościołowi katolickiemu przez nawiązanie z jego przedstawicielami konstruktywnego dialogu. Chodzi bowiem, tak jak w przypadku wszystkich krajów Unii Europejskiej, o pełne poszanowanie wolności religijnej, tak w przypadku katolików jak i innych wierzących, przyznając diecezjom i lokalnym wspólnotom środki niezbędne do wypełniania ich misji. Katolicy, ze swej strony, pragną prowadzić ze swymi prawosławnymi braćmi prawdziwy dialog i w pełni uczestniczyć w życiu ekonomicznym, politycznym i społecznym kraju, w które się aktywnie angażują. Gorąco zachęcam wspólnotę katolicką, jej duszpasterzy, biskupów i księży, braci zakonnych i siostry zakonne, oddanych swojej służbie, oraz wszystkich wiernych, którzy ją tworzą, do wytrwałości. Niech wie, że zawsze może liczyć na wsparcie i braterską modlitwę Biskupa Rzymu i Następcy Piotra. Również serdecznie pozdrawiam duszpasterzy i wiernych greckiego Kościoła prawosławnego, wyrażając raz jeszcze podziękowania za serdeczne przyjęcie w czasie mojej pielgrzymki, i raz jeszcze zapewniam o woli dialogu ze strony Kościoła katolickiego; dialogu, który jak już mówiłem, winien być podtrzymywany nie tylko na planie braterskiego miłosierdzia, ale przede wszystkim w dziedzinie teologii.

6. W chwili, gdy rozpoczyna Pan szlachetną misję przedstawiciela swojego kraju przy Stolicy Apostolskiej, zechce Pan przyjąć, Panie Ambasadorze, najserdeczniejsze życzenia powodzenia Pańskiej misji i gorące zapewnienia, że zawsze może liczyć Pan na zrozumienie i wsparcie ze strony moich współpracowników! Życzę Waszej Ekscelencji, jego rodzinie, współpracownikom i wszystkim Pańskim rodakom obfitych łask Bożych. (02.09.2002)



Przemówienie z okazji przyjęcia listów uwierzytelniających od nowego Ambasadora Republiki Słowenii przy Stolicy Apostolskiej, Pana Ludvika Toplaka

Panie Ambasadorze,

1. Cieszę się, że mogę przyjąć z Pańskich rąk listy, poprzez które Prezydent Republiki akredytuje Pana jako Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Słowenii przy Stolicy Apostolskiej. Witam Pana serdecznie i pragnę wyrazić głęboką wdzięczność za słowa pełne kurtuazji oraz życzenia od pierwszej osoby w państwie, Pana Milana Kucana.

Wspominam z głębokim wzruszeniem te dwie wizyty, jakie Boska Opatrzność pozwoliła mi złożyć w Słowenii. Wizyty te, podobnie jak spotkania z prezydentem Republiki i członkami rządu, które odbyły się w Watykanie, przyczyniły się do zacieśnienia dialogu jaki istniał od wielu wieków między Słowenią a Stolicą Apostolską.

Stolica Apostolska docenia działania Pańskiego kraju na rzecz pokoju i współpracy między narodami, i pozytywnie ocenia wysiłek z jakim stara się zostać pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Niepodległość jeszcze wyraźniej ukazała europejski charakter i rolę, jaką odgrywa Słowenia w pokojowym i owocnym spotkaniu różnych narodów Kontynentu.

Dialog z innymi kulturami jest ubogacający i płodny o ile tylko jest szczerzy i pełen wzajemnego poszanowania. Choć otwarty na spotkania i konfrontację z różnymi tradycjami, sposobami życia i wartościami, naród słoweński pragnie zachować swoją własną tożsamość, z której jest dumny. Słoweńcy wiedzą, że jeśli to dziedzictwo przekazane przez Ojców osłabnie, Naród będzie całkowicie zdezorientowany w obliczu globalizacji charakteryzującej naszą epokę.

Chrześcijańskie dziedzictwo, które przez wieki służyło za fundament i które dziś jeszcze ożywia życie świeckie Pańskiego kraju, stanowi cenny wkład w konsolidację cywilizacji wyczulonej na wzajemne zrozumienie między narodami Europy. Powołanie Słowenii polegające na tym, by służyć za pomost łączący rozmaite kultury i sprzyjać pozytywnej, wzajemnej wymianie, ma pełne poparcie Stolicy Apostolskiej.

2. W chwili gdy za pomocą instrumentów prawnych, staramy się wznieść „wspólny europejski dom”, propagujący solidarność między narodami naszego kontynentu, trzeba zwrócić szczególną uwagę na wartości mające stanowić jego fundamenty. Niektóre z tych wartości są dziedzictwem humanizmu europejskiego i wciąż oddziałują na historię cywilizacji. Jest rzeczą niepodważalną, że tylko dwutysięczna tradycja o korzeniach judeochrześcijańskich była w stanie zharmonizować, skonsolidować i propagować wartości leżące u podstaw cywilizacji europejskiej i zakorzenione w wielości kultur. Może też nadal dostarczać narodom europejskim cennych referencji etycznych.



Dlatego też gorącym życzeniem Stolicy Apostolskiej jest, by również w przyszłości tożsamość i rola Kościoła były zachowane, gdyż zawsze pełnił on pod wieloma względami decydującą funkcję w nauczaniu fundamentalnych zasad koegzystencji, udzielaniu odpowiedzi na zasadnicze pytania o sens ludzkiego życia, obronie i promowaniu kultury i tożsamości różnych narodów.

Trzeba reagować na wszelkie próby usunięcia udziału chrześcijaństwa z budowania nowej Europy, gdyż odebrałoby to istotną energię etycznym i kulturowym fundamentom współistnienia na kontynencie.

3. Kościół katolicki nie zabiega o przywileje, lecz pragnie jedynie wypełnić swoją misję z korzyścią dla całej społeczności Słowenii. Dlatego też wdzięczny jest władzom cywilnym, które w duchu dialogu, utrzymują ze wspólną kościelną stosunki oparte na wzajemnym poszanowaniu kompetencji właściwych każdej z nich.

Wymownym przykładem współpracy obustronnej jest Porozumienie między Republiką Słowenii a Stolicą Apostolską z 14 grudnia ubiegłego roku. Wyrażam gorące życzenie, by spotkało się ono z przychylnością stosownych instancji, od których zależy czy wejdzie w życie w terminie. Chodzi tu o pakt gwarantujący fundamentalne prawo wolności religijnej. Jako instrument regulujący w sposób szczególny stosunki między Kościołem i Państwem, służy on dobru wspólnoty katolickiej, stanowiąc jednocześnie cel i punkt wyjścia dla późniejszych porozumień.

4. Panie Ambasadorze, takimi oto przemyśleniami chciałem się z Panem podzielić w chwili obejmowania przez Pana wysokiej funkcji, jaką rząd Panu powierzył. Zapewniam Pana, że zawsze może Pan liczyć na pomoc moich współpracowników w owocnym pełnieniu Pańskiej misji.

5. Zechce Pan przekazać Panu Prezydentowi, władzom rządowym oraz narodowi, który Pan reprezentuje, wyrazy szacunku połączone z gorącym życzeniem pomyślności i rozkwitu Słowenii w pokoju i sprawiedliwości. Do życzeń dołączam zapewnienie o mojej modlitwie o błogosławieństwo Wszechmogącego Boga dla Pana i Pańskich rodaków. (05.09.2002)

Przemówienie z okazji przyjęcia listów uwierzytelniających od nowej Ambasador Zjednoczonego Królestwa przy Stolicy Apostolskiej Pani Kathryn Frances Colvin

Wasza Ekszelencjo

Witam Panią serdecznie przy okazji przyjęcia Listów, w których Jej Królewska Mość, Elżbieta II mianuje Panią Ambasadorem Nadzwyczajnym i Pełnomocnym przy Stolicy Apostolskiej. Ogromnie sobie cenię pozdrowienia Jej Królewskiej Mości, które zechciała mi Pani przekazać na pamiątkę wizyty, jaką mi



złożyła, wraz z Księciem Filipem przed dwoma laty. Będę wdzięczny za przekazanie Jej Królewskiej Mości moich serdecznych życzeń z okazji Złotego Jubileuszu Jej panowania.

Pani słowa nawiązujące do godnych potępienia aktów terrorystycznych z 11 września i wielu niepokojących przykładów niesprawiedliwości na świecie przypominają nam, że to tysiąclecie, które się rozpoczęło, przedstawia sobą ogromne wyzwanie i wymaga jednoznacznego i bezkompromisowego zobowiązania ze strony ludzi i narodów do obrony niepodważalnych praw do godności każdego członka rodziny ludzkiej. Jednocześnie wymaga zbudowania światowej kultury solidarności, wyrażającej się nie tylko skuteczniejszą organizacją ekonomiczną czy polityczną, ale, co ważniejsze, służącą wspólnemu dobru w duchu wzajemnego poszanowania i współpracy.

W ciągu ostatnich lat rząd Jej Królewskiej Mości dokonał istotnego wysiłku w celu rozwijania takiej kultury i wzmocnienia podstaw światowego pokoju oraz ludzkiego rozwoju. Myślę tu o redukcji, a nawet całkowitym umorzeniu długu krajów najbiedniejszych, o pierwszoplanowej roli, jaką odegrali Brytyjczycy w zagwarantowaniu bezpieczeństwa nowemu rządowi Afganistanu i o priorytetowym podejściu do kontynentu afrykańskiego, co znalazło wyraz w apelach rzucanych podczas ostatniego szczytu G8 w Kanadzie, w ramach „African Action Plan”. Również wyrażam wdzięczność za nieustanne wysiłki mające zapewnić przywrócenie pokoju i powrót do normalności w Irlandii Północnej.

Wskutek wrześniowych ataków terrorystycznych, wspólnota międzynarodowa uznała pilną potrzebę zwalczania zjawiska międzynarodowego terroryzmu, wysoko opłacanego i świetnie zorganizowanego, przedstawiającego ogromne i natychmiastowe zagrożenie dla światowego pokoju. Zrodzony z nienawiści, wyizolowania i nieufności terroryzm mnoży akty przemocy, nakreślając tragiczną spiralę, która skaża i zatrąwa kolejne pokolenia. Nie ulega wątpliwości, że „terroryzm zasada się na pogardzie dla ludzkiego życia”. Dlatego właśnie nie tylko stoi u podłoża niewybaczalnych zbrodni, ale uciekając się do terroru sam w sobie stanowi strategię polityczną i ekonomiczną, będącą zbrodnią przeciwko ludzkości. (Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2002, n.4; cf. ORLF n.50 z 11 grudnia 2001).

Jedną z głównych form walki z wszelkimi przejawami terroryzmu, jest podejmowanie przez międzynarodową wspólnotę nowych, twórczych inicjatyw w dziedzinie politycznej, dyplomatycznej i ekonomicznej, mających zaradzić sytuacjom wielkiej niesprawiedliwości, ucisku i marginalizacji, które nadal przesładują niezliczone rzesze członków rodziny ludzkiej. Historia pokazuje, że łatwiej zwerbować terrorystów tam, gdzie depreczuje się prawa ludzkie, a niesprawiedliwość stanowi część codziennego życia. Nie znaczy to wcale, że nierówność społeczna i nadużycia, nadal obecne na świecie, usprawiedliwiają akty



terroryzmu, nie ma bowiem żadnego usprawiedliwienia dla przemocy i pogardy dla życia ludzkiego. Niemniej jednak międzynarodowa wspólnota nie może dłużej ignorować przyczyn leżących u podłoża, które prowadzą przede wszystkim młodzież do zwątpienia w ludzkość, w samo życie i przyszłość oraz do ulegania pokusie przemocy, nienawiści i pragnieniu zemsty za wszelką cenę.

Z myślą o tych ważnych kwestiach ludzkich zaprosiłem w styczniu do Asyżu przywódców i przedstawicieli światowych religii, by jasno i jednoznacznie określili nasze wspólne przekonania odnośnie jedności rodziny ludzkiej i zobowiązania wierzących do nawiązania ścisłej współpracy ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, wszędzie na świecie, i budowania pokojowej przyszłości. Nie ulega wątpliwości, że nadzieja na lepsze jutro leży w nawróceniu serc i odnowie duchowej społeczeństw. Budowanie takiej kultury solidarności jest bez wątpienia wielkim zadaniem moralnym, z którym musi się zmierzyć współczesna ludzkość. Jest ono szczególnym wyzwaniem duchowym i kulturowym, stojącym przed rozwiniętymi państwami Zachodu, gdzie zasady oraz wartości chrześcijańskiej religii były przez długi czas wrośnięte w tkankę społeczną, a dziś są poddawane w wątpliwość przez alternatywne modele kulturowe, głęboko zakorzenione we wzmożonym indywidualizmie, prowadzącym zbyt często do obojętności, hedonizmu, konsumpcjonizmu i praktycznego materializmu, który może poważnie naruszyć, a nawet zniszczyć fundamenty życia społecznego.

Pewien jestem, że w obliczu takiego wyzwania kulturowego i duchowego, wspólnota chrześcijańska Wielkiej Brytanii zabierze głos w najważniejszych debatach kształtujących przyszłość społeczeństwa i poprzez programy o charakterze edukacyjnym, dobroczynnym i społecznym da wiarygodne świadectwo swoich przekonań. Podczas ostatnich dziesięcioleci byliśmy, dzięki Bogu, świadkami znacznego postępu w budowaniu serdecznych relacji ekumenicznych, które świadczą w sposób autentyczny o naszych wspólnych duchowych korzeniach. (cf. przemówienie do Jej Królewskiej Mości, z 17 października 2000)

Wspólne świadectwo zaangażowanych chrześcijan może w dużej mierze przyczynić się do odnowy życia społecznego w sposób respektujący i rozwijający bezcenne dziedzictwo ideałów oraz ich skutków politycznych, kulturowych i duchowych, które ukształtowały historię waszego narodu i jej wkład w historię świata.

W tym miejscu moje myśli kierują się natychmiast w stronę konieczności bezkompromisowej ochrony praw rodziny i ochrony prawnej instytucji małżeństwa. Rodzina odgrywa decydującą rolę w szerzeniu wartości, na których opiera się każda cywilizacja godna tej nazwy. Cała społeczność ludzka jest głęboko osadzona w rodzinie i wszelka próba osłabienia tej niezbędnej instytucji, może jedynie stać się źródłem poważnych trudności i problemów dla całego społeczeństwa.

Inną dziedziną budzącą moją troskę, w której chrześcijanie mogą świadczyć w sposób uprzywilejowany, jest szacunek dla ludzkiego życia wobec prób zale-



galizowania aborcji, produkcji ludzkich embrionów do celów naukowych oraz manipulacji genetycznych, takich jak klonowanie istot ludzkich. Ani ludzkie życie ani ludzka istota nie mogą być w sposób legalny traktowane jak przedmiot manipulacji czy produkt do wykorzystania; przeciwnie każda istota ludzka - na każdym etapie swojego istnienia, od poczęcia do naturalnej śmierci - jest obdarzona przez Stwórcę szczególną godnością, budzącą najwyższy szacunek i wymagającą ochrony ze strony osób, wspólnot, narodów i organizacji międzynarodowych.

Wasza Ekszelencjo, składam Pani moje najserdeczniejsze życzenia z okazji objęcia przez Panią tej wysokiej funkcji. Jestem przekonany, że Pani misja dyplomatyczna przyczyni się w przyszłości do zacieśnienia przyjaznych stosunków między Wielką Brytanią a Stolicą Apostolską i pragnę Panią zapewnić, że biura Kurii Rzymskiej są zawsze gotowe służyć Pani wszelką pomocą. Pani oraz tym wszystkim, którym Pani służy, życzę z całego serca Bożego Błogosławieństwa. (07.09.2002)

Przemówienie z okazji przyjęcia listów uwierzytelniających od nowej Ambasador Republiki Federalnej Niemiec przy Stolicy Apostolskiej, Pani Ihres Landes

Pani Ambasador!

1. Z radością przyjmuję z rąk Pani listy uwierzytelniające, przez które Prezydent Republiki Federalnej Niemiec, Pan Johannes Rau akredytuje Panią na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Pani kraju przy Stolicy Apostolskiej. Przy okazji witam Panią serdecznie w Watykanie i gratuluję tej nowej i ważnej misji. Wyrażam także moje gorące pragnienie i nadzieję, że podczas sprawowania przez Panią funkcji Ambasadora zacieśni się i pogłębią stosunki między Niemcami a Stolicą Apostolską.

2. Od historycznej reunifikacji Niemiec przed dwunastu laty utarło się powiedzenie „wspólny wzrost tego, co powinno być wspólne” i nabrało nie tylko w Niemczech, ale również w pozostałej części Europy konkretnego znaczenia i dla wielu mieszkańców tego kontynentu stało się wizją programu niosącego obietnicę zachowania równowagi między realizowaniem interesów, trwałym pokojem i społecznym dobrobytem. Od samego początku Stolica Apostolska, przy pomocy dostępnych jej środków, wspierała proces unifikacji europejskiej i nigdy nie miała wątpliwości co do tego, że religia oraz wspólna tożsamość duchowa i kulturowa narodów Europy winny stanowić fundament politycznej i instytucjonalnej reunifikacji w Unii Europejskiej. Europa nie byłaby Europą bez bogatego dziedzictwa europejskich narodów, które, podobnie jak ludzki duch, kształtowało i kształtuje oblicze tego kontynentu. Ignorowanie czy rezygnacja z tej spuścizny pociągałyby za sobą zagrożenie a nawet utratę jego tożsamości. Jak już mówiłem wcześniej, Europejczycy muszą dziś zmierzyć się z

wyzwaniem „budowania kultury i etyki jedności, bez których wszelka polityka zjednoczeniowa musi się wcześniej czy później zawalić”. (List apostolski *Spes aedificandi* w formie *Motu Proprio* z okazji proklamowania współpatronów Europy, 1 października 1999)

3. Kościół założony przez Jezusa Chrystusa przyczynił się do kształtowania tożsamości tego kontynentu. „Nie ulega wątpliwości, że chrześcijaństwo stanowi główny i charakterystyczny element złożonej historii Europy, wzmocniony o solidny fundament klasycznego dziedzictwa i wkład wniesiony przez rozmaite ruchy etniczne i kulturalne, jakie następowały po sobie na przestrzeni wieków. Religia chrześcijańska ukształtowała kulturę tego kontynentu i była nierozłącznie związana z jego historią, i to do tego stopnia, że historia Europy byłaby niezrozumiała bez odniesienia do wydarzeń charakteryzujących najpierw wielki okres ewangelizacji, a następnie długie stulecia, w ciągu których chrześcijaństwo mimo bolesnego podziału na na Wschód i Zachód, utwierdziło się jako religia Europejczyków”. (*Motu Proprio Spes aedificandi*, n.1) W tym kontekście, nie ulega żadnej wątpliwości, że wyraźne odniesienie do Boga i do religii chrześcijańskiej w opracowywanej Konstytucji Europejskiej oznacza uznanie historycznych i kulturalnych realiów, które kształtują teraźniejszość i z których Europejczycy wywodzą swoją tożsamość. Uświadomienie tego niemieckiej i europejskiej opinii publicznej wydaje się nieodzowne, do czego, jak ufam, zechcą w stosowny sposób przyczynić się naukowcy i przywódcy polityczni Pani szanownego kraju, któremu kultura tego wielkiego kontynentu wiele zawdzięcza.

4. Stolica Apostolska odnotowuje z satysfakcją, że Republika Federalna po reunifikacji Niemiec oraz ogromnym wysiłku ekonomicznym i społecznym, jaki był z tym związany, nie cofnęła się przed podjęciem wyzwania integracji europejskiej. Mimo trudnego zadania budowania nowych landów federalnych, Niemcy pozostały wierne swemu europejskiemu powołaniu i swemu znanemu powszechnie zaangażowaniu w solidaryzowanie się z najuboższymi narodami świata. Choć zmuszeni zmagać się z własnymi problemami, Niemcy nie zapomnieli o innych. W ten sposób polityka niemiecka podkreśla ważny aspekt procesu integracji naszego kontynentu: europejska jedność, która staje się coraz mocniejsza nie stanowi jakiegoś ruchu wytyczania granic, ale implikuje w sposób zdecydowany otwarcie na świat. W rezultacie, państwa europejskie są wzywane do aktywnej współpracy w tworzeniu nowego, światowego porządku sprawiedliwości i pokoju. W świetle tego Stolica Apostolska składa głęboki hołd nieustannym wysiłkom Republiki Federalnej Niemiec, by propagować szacunek dla praw człowieka we wszystkich zakątkach świata, by tam, gdzie dociera niemiecka pomoc, ludzie mogli żyć w godności i wolności. Skądinąd, Niemcy z racji swojej wielkiej społecznej tradycji, są szczególnie powołane do tego, by szerzyć i umacniać zasadę wspólnego dobra. Oby znaczne środki, które naród niemiecki przeznacza na pomoc we wspieraniu rozwoju państw najuboższych,



były zarazem wkładem w ochronę fundamentalnych ludzkich praw, z których główne pozwolę sobie wymienić: „prawo do życia, którego integralną częścią jest prawo do dorastania w łonie swej matki od chwili poczęcia; następnie prawo do życia w pełnej rodzinie i w atmosferze sprzyjającej rozwojowi osobowości; prawo do rozwijania swojego intelektu i wolności przez poszukiwanie i poznawanie prawdy; prawo uczestniczenia w pracy nad uszlachetnianiem ziemskich dóbr tak, by czerpały z nich pożytek także osoby najbliższe; prawo do swobodnego zakładania rodziny, przygarniania i wychowania dzieci oraz korzystania w sposób odpowiedzialny ze swojej seksualności. W pewnym sensie źródłem oraz syntezą tych praw jest szeroko pojęta wolność religijna jako prawo do życia w prawdzie swojej wiary i zgodnie z transcendentną godnością swojej osoby”. (Centesimus annus n.47)

5. Pragnę wreszcie za pośrednictwem Pani Ambasador przekazać wyrazy głębokiego szacunku Prezydentowi Republiki Federalnej, a całemu narodowi niemieckiemu życzenia Bożego błogosławieństwa. Dobre stosunki między Kościołem a państwem w Niemczech, oparte na współpracy, służą dobru człowieka i wymagają, by je nieustannie pogłębiać i podtrzymywać w oparciu o zasady wolności i wzajemnego określenia celów i obowiązków.

Wasza Ekszelencjo, dziękując za serdeczne słowa pod moim adresem, pragnę Panią zapewnić, że moi współpracownicy z Sekretariatu Stanu i innych dykasterii Kurii Rzymskiej, są gotowi służyć Pani pomocą potrzebną do wypełniania tej jakże odpowiedzialnej misji. Udzielam Pani, Pani Ambasador, a także członkom ambasady Republiki Federalnej Niemiec przy Stolicy Apostolskiej oraz rodzinie Pani, mojego apostolskiego błogosławieństwa. (13.09.2002)

Przemówienie z okazji przyjęcia listów uwierzytelniających od nowego Ambasadora Republiki Węgierskiej przy Stolicy Apostolskiej, Pana Gabora Erdody

Panie Ambasadorze,

1. Z radością witam Pana przy okazji przyjęcia listów akredytujących Waszą Ekszelencję jako Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Węgier przy Stolicy Apostolskiej i dziękuję za słowa pełne kurtuazji. Byłbym wdzięczny Waszej Ekszelencji za przekazanie Prezydentowi Republiki, Panu Ferencowi Madlowi oraz członkom Rządu mojego podziękowania za ich serdeczne pozdrowienia. Z radością wspominając Jego niedawną wizytę w Watykanie, przesyłam także Panu Prezydentowi Republiki, przywódcom państwa i całemu narodowi węgierskiemu moje najlepsze życzenia

2. Wspomniał Pan, Panie Ambasadorze, bogatą historię Pańskiego kraju i jego związków ze Stolicą Apostolską. Po rozdarciu jakie spowodowały w zeszłym stuleciu dwie wojny światowe, po ponurych latach władzy komunistycznej, Węgry odzyskały możliwość wolnego określenia swojej przyszłości. W roku

jubileuszowym uroczyscie obchodziły tysiąclecie istnienia i chrzest Narodu za panowania króla świętego Stefana I, co było wyjątkową okazją do zmanifestowania jedności narodowej i przypomnienia, jak wiele siły naród węgierski czerpie ze swych korzeni religijnych, budując społeczeństwo, w którym każdy posiada uznanie i szacunek oraz możliwość uczestniczenia w demokratycznym życiu kraju. Jak Pan podkreślił, Kościół dzieli nadzieje i cierpienia narodu węgierskiego, towarzysząc mu we wszystkich trudnościach, jakie znaczyły jego historię. Dziś cieszy się z odzyskanej swobody działania w społeczeństwie węgierskim, dzięki porozumieniom podpisanym z kolejnymi rządami, z którymi pozostaje w serdecznych stosunkach będących oznaką wzajemnego zaufania i poszanowania między Kościołem katolickim a władzami kraju.

3. Węgry wstąpiły na drogę reform i odbudowy życia Narodu we wszystkich jego aspektach, począwszy od odbudowy podstawowej komórki społecznej, jaką jest rodzina, którą należy wspierać szczególnie, gdy trudności ekonomiczne dotyczą najuboższych. Kościół poprzez swoje instytucje wnosi także wkład w niesienie pomocy i dzielenie się z najuboższymi spośród społeczeństwa nie zapominając o wspieraniu instytucji rodziny, co czyni głównie poprzez nauczanie o znaczeniu małżeństwa i rodziny.

Młodzież będąca przyszłością narodu oraz jej wykształcenie, leży na sercu całego narodu. Szczególnie ważne jest przekazanie młodym wartości obywatelskich, moralnych i duchowych, które kształtowały ducha narodu węgierskiego przez wiele pokoleń i przygotowanie ich do życia w świecie otwartym i zsekularyzowanym, naznaczonym przez indywidualizm i zainteresowanie dobrami materialnymi. W to nauczanie, za które odpowiedzialna jest przede wszystkim rodzina, jest zaangażowany cały Naród, głównie poprzez szkołę i wszystkich, którzy z nią współpracują. Kościół, który otacza młodych szczególną troską, dysponuje w Pańskim kraju szeroką siecią szkół, przez które uczestniczy w dziele edukacji młodzieży i zawsze można liczyć na jego pomoc pod tym względem.

4. Pański kraj, Panie Ambasadorze, nawiązał od nowa więzi ekonomiczne, polityczne i kulturalne ze swoimi europejskimi sąsiadami i wkrótce będzie kandydował do Unii Europejskiej. Stolica Apostolska cieszy się z rozszerzenia Unii, które stopniowo pozwoli przywrócić jedność kontynentu europejskiego, rozbitą przez podział jałtański i hermetyczne zamknięcie sowieckiego bloku. Jedynie swobodny przepływ osób i dóbr, a także dialog międzykulturowy i wymiana bogactw duchowych między narodami są zdolne pokonać obawy, zamknięcie w sobie i nacjonalistyczną ciasnotę umysłu, które jeszcze w niedalekiej przeszłości wywołały tyle konfliktów na kontynencie i na całym świecie.

Pański Naród dobrze o tym wie, a jego niedawna historia uwrażliwiła go w sposób szczególny na poszanowanie mniejszości, jako że wielu obywateli wy-



rosłych w węgierskiej kulturze i węgierskiego pochodzenia żyje dziś poza granicami swojego kraju. Jest to przedmiotem szczególnej troski i niepokoju władz kraju, co skłania je do poszukiwania wciąż nowych dróg dialogu ze swymi sąsiadami, po to, by zapewnić swym braciom możliwie najlepsze warunki życia w szacunku dla własnej kultury. Ta sama troska skłania je do okazywania szczególnej uwagi i szacunku tym wszystkim, którzy na węgierskiej ziemi mogą należeć do mniejszości odmiennych kulturowo. Stolica Apostolska świadoma realiów kulturowej różnorodności, wciąż apeluje do przywódców państw, a także do przywódców religijnych o nawiązanie odważnego dialogu zdolnego przewyciężyć konflikty między ludźmi i zapewnić wszystkim sprawiedliwą i pokojową przyszłość.

Życzyłbym sobie, by Pański kraj dając świadectwo swojej historii i bogatej kulturowej tożsamości uczestniczył w budowaniu Europy jutra, nie tylko jako rozległy rynek dóbr materialnych, ale jako żywy wyraz bogactw kultury i ducha, właściwych każdemu Narodowi i stanowiących ich wspólny wkład w Unię Europejską. Na tym polega istotna odpowiedzialność Narodów Europy wobec narodów innych kontynentów, które także chciałyby połączyć swoje bogactwa i siły w służbie rozwojowi i pokojowi.

5. Wasza Ekscelencjo, niech mi będzie wolno pozdrowić za Pańskim pośrednictwem wspólnotę katolicką Węgier i jej duszpasterzy. Zapewniam ich o modlitwie i bliskości duchowej Następcy Piotra i zachęcam do nieustannego dawania świadectwa Ewangelii Chrystusa i jej wezwaniom, szczególnie wobec młodych, którzy poszukują sensu życia i pragną realizować się w służbie swym braciom. Wiem, że katolicy w pełni uczestniczą w życiu Narodu, zgodnie ze swym powołaniem. Oby szli za przykładem wielkich świętych, którzy wycisnęli piętno na ich historii, jak święty Stefan, święta Elżbieta, biskup Vilmos Apor, którego miałem przyjemność beatyfikować niedawno oraz wszystkich świadków wiary z okresu komunistycznych prześladowań, wśród których wyróżnia się postać nieodżałowanego Kardynała, świętej pamięci Jozsefa Mindszenty'ego!

6. W chwili gdy Wasza Ekscelencja rozpoczyna swą misję, pragnę zapewnić o pełnej gotowości wszystkich moich współpracowników do służenia Panu wszelką pomocą i życzę Waszej Ekscelencji owocnej pracy na rzecz dobrych stosunków między Węgry a Stolicą Apostolską.

Życzę Waszej Ekscelencji, jego rodzinie i współpracownikom oraz całemu narodowi węgierskiemu obfitych łask Bożych. (24.10.2002)



Przemówienie z okazji przyjęcia listów uwierzytelniających od nowego Ambasadora Królestwa Belgii przy Stolicy Apostolskiej, Pana Benoit Cardon De Lichtbuer

Panie Ambasadorze,

1. Cieszę się, że mogę powitać Waszą Ekszelencję w Watykanie przy okazji przedstawienia Listów akredytujących go jako Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Królestwa Belgii przy Stolicy Apostolskiej, i gorąco dziękuję Waszej Ekszelencji za przekazanie mi wyrazów kurtuazji od Jego Królewskiej Mości Alberta II. Byłbym wdzięczny za przekazanie Jego Królewskiej Mości moich najlepszych życzeń dla Niego, Królowej Paoli, Królowej Fabioli i Księżcia Filipa oraz dla całego narodu belgijskiego.

2. Jak Pan już wspomniał, Belgia była od początku jednym z głównych inicjatorów projektu europejskiego, podtrzymując go w sposób aktywny w kolejnych etapach jego rozwoju, pozwalając tym samym, by stary kontynent, który w swojej historii doznał tylu bolesnych rozdarć i bratobójczych wojen stworzył warunki trwałego pokoju i owocnej współpracy między Narodami, które go zamieszkują. Unia Europejska stanowi obecnie na międzynarodowej scenie instancję dialogu i współpracy, apelując tym samym do wielu narodów na świecie dążących do pokojowego rozwoju. Cieszę się, że Pański kraj popiera i wspomaga proces rozszerzenia Unii w sposób pozwalający na stopniowe przyłączanie państw Europy Środowej i Wschodniej, będące dla wszystkich obietnicą nowej przyszłości.

Jak Pan wie, Panie Ambasadorze, konstrukcja europejska, która się realizuje pomału na naszych oczach, wymaga woli i determinacji władz oraz chęci oparcia Unii na wspólnych wartościach wyrosłych z chrześcijańskich korzeni różnych narodów, co stanowi niepodważalną rzeczywistość historyczną i kulturalną Europy. W rezultacie decydujący wkład chrześcijaństwa i chrześcijańskiej wizji człowieka w historię i kulturę różnych krajów stanowi ich wspólny skarb, i wydawałoby się logiczne, że zostanie to zapisane w projekcie Konstytucji Europejskiej. Ponadto, istotne jest uznanie istnienia oraz swobody działania Kościołów i wyznań religijnych, jak to ma miejsce w konstytucjach wielu krajów europejskich.

3. W obliczu poważnych napięć, jakich doznaje nasz świat na początku nowego tysiąclecia, trzeba, by przywódcy narodów wykazali się wielką determinacją w skutecznej walce z terroryzmem tak, aby położyć kres antagonizmom między narodami na drodze dialogu i ugody, a także aby zwalczać liczne przejawy niesprawiedliwości wywołujące urazy, nienawiść i przemoc. W tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować Pańskiemu narodowi za zainteresowanie okazywane krajom na kontynencie afrykańskim, zwłaszcza tym leżącym w regionie Wielkich Jezior, z którymi zachował silne więzi ekonomiczne i kulturalne, a które



doznawały i nadal doznają poważnych napięć. Jest rzeczą godną uznania, że kraje takie jak Pański, starają się pomagać nowopowstałym państwom w pokonywaniu kryzysów wewnętrznych oraz dzielących je konfliktów, pomagając im w tworzeniu struktur politycznych, ekonomicznych i społecznych, głównie poprzez kształcenie kadry urzędniczej i zachęcanie do wprowadzenia praktyki wymagającego ale i konstruktywnego dialogu między zainteresowanymi stronami. Stolica Apostolska w pełni docenia ów wkład w zapewnienie pokoju na świecie oraz solidarność z najbiedniejszymi krajami świata.

4. Kościół zawsze poświęcał wiele uwagi młodzieży, traktując swój apostołat z wielką powagą. Odnosi się to szczególnie do Belgii, gdzie katolicy aktywnie uczestniczą w edukacji dzieci i młodzieży i gdzie istnieje wiele szkół wyznaniowych. Ostatnie wydarzenia wykazały, w sposób szczególnie dramatyczny, istniejącą w naszych rozwiniętych społeczeństwach potrzebę ochrony dzieci i zapewnienia im wychowania służącego integralnemu rozwojowi, czy to w rodzinie czy w szkole. W tym celu trzeba z całą stanowczością potępić nadużycia seksualne wobec młodzieży. Trzeba również kontynuować śmiałą politykę wspierania rodzin w ich pracy edukacyjnej, przede wszystkim przez popieranie instytucji małżeństwa. Małżeństwo jako fundamentalny związek między kobietą a mężczyzną pozwala rodzinie być stabilnym i zrównoważonym miejscem rozwoju dziecka, które na przykładzie ojca i matki uczy się więzi uczuciowych. Należy również przypomnieć i wziąć pod uwagę odpowiedzialność wychowawców, szanując ich trudną misję, którą pełnią w imieniu całego społeczeństwa, zapewniając formację ludzką, moralną i duchową obywateli jutra. Kościół, mając długoletnie doświadczenie w tej dziedzinie, pragnie kontynuować swój wkład w tę ważną misję społeczną.

5. Człowiek stworzony przez Boga i powołany do boskiego życia był zawsze w centrum chrześcijańskiej wizji świata, i dlatego Kościół szanuje i broni daru jakim jest ludzkie życie. Jak mógłby zatem przemilczeć swój żywy niepokój i dezaprobatę dla ustaw uchwalonych niedawno przez różne kraje, które legalizują czynną eutanazję, stając się w ten sposób panami życia i śmierci? W społeczeństwie, gdzie zbyt często jedynie dobre zdrowie i wydajność zdają się liczyć, trzeba innym okiem spojrzeć na osoby słabe lub u kresu życia. Toteż szczególnie cenne jest wprowadzenie i rozwój opieki paliatywnej dla wszystkich chorych, których sytuacja tego wymaga; opieki pozwalającej ulżyć cierpieniu i godnie towarzyszyć do końca osobom umierającym. Uznanie świętości i nietykalności każdej ludzkiej istoty, jaka została im dana od Boga, jest w rzeczywistości jedyną obroną przed potencjalnym pogwałceniem godności istoty ludzkiej i jej praw. Społeczeństwo, które zaryzykowałoby poddanie w wątpliwość tych fundamentów, byłoby narażone na poważne niebezpieczeństwa, głównie na to, że uzależni się od jednego consensusu, który może zawsze ulec zmianie, dotyczącego praw osób oraz wartości fundamentalnych. Szacunek dla każ-



dej ludzkiej istoty na każdym etapie jej życia stanowi, nawiasem mówiąc, główny element wychowania dla pokoju i sprawiedliwości, i życzyłbym sobie, by przywódcy polityczni, a także wychowawcy i wszyscy powołani do budzenia poczucia odpowiedzialności obywateli, zdali sobie sprawę, o jaką stawkę tu chodzi i stanęli po stronie życia.

Kościół czuje się w obowiązku interweniowania, w porę i nie w porę, jak mawia Apostoł, by wyznawano Ewangelię życia i by poruszyć sumienia.

6. Za Pańskim pośrednictwem pragnę pozdrowić wspólnotę chrześcijańską Belgii i jej duszpasterzy, przesłać im serdeczne słowa otuchy i zachęty. Doceniam Pańskie zainteresowanie pracą misyjną belgijskich księży oraz świeckich, którzy wzorem Ojca Damiana świadczą o miłości Bożej na krańcach ziemi. Niech mi też będzie wolno wspomnieć postać Jego Eminencji Jeana Huarda, który niedawno nas opuścił. W obliczu coraz większej sekularyzacji społeczeństwa katolicy muszą dzisiaj bez strachu i bez zahamowań odnaleźć w sobie siłę, by dawać świadectwo poprzez słowa i czyny. Wiem, że są bardzo zaangażowani w życie społeczne, w pracę z młodzieżą, z emigrantami i osobami niepełnosprawnymi oraz w trudnej sytuacji życiowej. Zachęcam ich gorąco, by nadal służyli swym rodakom oraz by kontynuowali pracę we wszystkich tych dziedzinach wspólnie z chrześcijanami innych wyznań, żeby zacieśniać łączące ich więzi i pokazać, że Duch jedności działa! Niech nie boją się świadczyć o Chrystusie, źródle ich wiary, nowym Człowieku i prawdziwym obliczu miłości Boga!

Panie Ambasadorze, rozpoczyna Pan dziś swoją szlachetną misję reprezentując rząd Belgii przy Stolicy Apostolskiej. Zechce Pan przyjąć moje najlepsze życzenia powodzenia Pańskiej misji i zapewnienia o mojej serdecznej życzliwości, a także wszystkich moich współpracowników.

Życzę Waszej Ekszelencji, jego rodzinie, członkom Ambasady i wszystkim Pańskim współpracownikom obfitych łask Bożych. (31.10.2002)

Jan Paweł II

Tumaczeń wszystkich wystąpień Jana Pawła II do dyplomatów dokonała Katarzyna Skawina. Korzystamy z nich dzięki uprzejmości Katolickiego Biura Informacji i Inicjatyw Europejskich OCIFE, ul. Rakowiecka 61, 02-532 Warszawa, e-mail: ocipe@ocipe.org.pl.